

# Joanna Bednarek

---

## Marks autonomistów: poza dziewiętnastowieczną "episteme"

---

Nowa Krytyka 29, 69-90

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Joanna Bednarek**  
Poznań

## **Marks autonomistów: poza dziewiętnastowieczną *episteme***

Słowa kluczowe: Marks, marksizm autonomistyczny, Harry Cleaver,  
Leopoldina Fortunati, skład klasowy, prawo wartości, praca reprodukcyjna

Termin „marksizm autonomistyczny” pochodzi od Harry’ego Cleavera, który sam postrzega siebie jako przedstawiciela tego ruchu. Wywodzi on początki i główny nurt tej tradycji z włoskiego ruchu *operaismo*, który narodził się w latach sześćdziesiątych XX wieku, wraz z działalnością takich postaci, jak Raniero Panzieri czy Mario Tronti. Podkreśla jednak, że marksizm autonomistyczny rozwijał się również w świecie anglojęzycznym – współtworzą go na przykład Selma James i ruch „Wages for Housework”. Współcześni przedstawiciele marksizmu autonomistycznego, czasem określanego jako *post-operaismo*, to we Włoszech na przykład Matteo Pasquinelli, Carlo Vercellone, Massimo De Angelis; w kręgu anglojęzycznym – oprócz Cleavera John Holloway i Nick Dyer-Witheford. Będę więc, za Cleaverem, obejmować wspólnym określeniem marksizmu autonomistycznego tradycję *operaismo*, jego współczesne włoskie i amerykańskie kontynuacje oraz feminizm autonomistyczny.

Najbardziej podstawowy wyznacznik reprezentowanego przez tę tradycję podejścia, wyznaczony przez teorię i metody działania *operaismo*, to przyznawanie kluczowego charakteru walce klas i koncentracja, zamiast na rozwoju sił wytwórczych pojmowanych jako „obiektywne” prawa rządzące dynamiką kapitału,

na walkach robotniczych pojmowanych jako oddolne samoorganizowanie się. Ścisłej mówiąc, rozwój sił wytwórczych i walka klas są w ramach tej perspektywy ujęte na jednej płaszczyźnie: rozwój sił wytwórczych zinterpretowany zostaje jako walka klas. Kluczowy charakter ma tu pojęcie składu klasowego – odnosi się ono do historycznego zróżnicowania form pracy i w konsekwencji form walki robotników. W rezultacie marksizm autonomistyczny kładzie nacisk na analizowanie składu klasowego: warunków pracy i życia robotników, realizowane za pomocą tak zwanych badań robotniczych<sup>1</sup>.

Zamierzam przedstawić najważniejsze cechy autonomistycznej interpretacji Marksa na przykładzie trzech wybranych, klasycznych tekstów. Są to: *Marks poza Marksem* Antonia Negriego (1978), *Arkana reprodukcji* Leopoldiny Fortunati (1981) i *Polityczne czytanie kapitału* (1979) Cleavera. Spróbuję też pokazać, w jaki sposób w myśli Negriego pewne tezy marksizmu autonomistycznego zostały rozwinięte tak, że oddalają się od założeń tego nurtu i zaczynają przypominać tradycyjną interpretację myśli Marksa, którą sam Negri wcześniej krytykował.

### **Marksizm autonomistyczny: w poszukiwaniu „mniejszościowego Marksa”**

Dlaczego „mniejszościowy Marks”? Deleuze i Guattari, którzy są autorami tego pojęcia, wprowadzają terminy „większościowy” i „mniejszościowy” dla określenia dwóch typów organizacji urządzenia (którym może być ruch społeczny, teoria, instytucja – albo, jak w tym wypadku, dzieło i społeczno-historyczna praktyka jego interpretacji). Większościowy tryb organizacji wyznacza to, co dominujące: utarte praktyki, ustalone hierarchie, trwałe, znaturalizowane relacje władzy i – jak w tym wypadku – dominujące sposoby interpretacji, wyznaczające zdroworozsądkowy sposób rozumienia.

Tryb większościowy interpretacji Marksa funduje odczytanie Engelsa, umieszczające autora *Kapitału* w dziewiętnastowiecznej tradycji pozytywistycznej. Engels precyzuje kwestię statusu dyskursu Marksa; ma on charakter naukowy i opisuje rzeczywiste działanie obiektywnych praw kapitału:

---

<sup>1</sup> W niedawnej przeszłości przeprowadzanych np. przez grupę Kolinko (zob. Kolinko, *Hotlines*, [http://www.nadir.org/nadir/initiativ/kolinko/lebuk/e\\_lebuk.htm](http://www.nadir.org/nadir/initiativ/kolinko/lebuk/e_lebuk.htm) [dostęp: 7.09.2011]) czy kolektyw Precarias a la Deriva (zob. [http://www.precarity-map.net/wiki/index.php/Precarias\\_a\\_la\\_deriva](http://www.precarity-map.net/wiki/index.php/Precarias_a_la_deriva); Precarias a la Deriva, *A Very Careful Strike*, <http://zinelibrary.info/files/A%20Very%20Careful%20Strike.pdf> [dostęp: 7.09.11]).

[...] *Kapitał* był uznawany przez Engelsa i jego naśladowców za najbardziej trafną naukową analizę kapitalistycznego sposobu produkcji i oraz opartych na nim relacji wymiany i dystrybucji<sup>2</sup>.

Prawa rozwoju historycznego mają charakter niepodważalny; kolejne sposoby produkcji następują po sobie w sposób linearny, a kapitalizm, jako wyznacznik postępu, jest ich punktem dojścia, niezbędnym, by możliwe stało się przejście do komunizmu. Sposób produkcji (baza) determinuje relacje polityczne (nadbudowa); ekonomia jest więc czymś oddzielnym od polityki. Jak zauważa Cleaver, prowadzi to do uznania, że Marks nie przedstawił teorii politycznego aspektu walki klas i że trzeba ją stworzyć: „Zgodnie z tym poglądem w *Kapitale* nie ma teorii nadbudowy, zwłaszcza teorii polityki i państwa”<sup>3</sup>. Próbami jej stworzenia była z jednej strony Leninowska teoria partii jako awangardy klasy robotniczej, z drugiej zaś reprezentowana przez Kautsky’ego i Bernsteina socjaldemokratyczna strategia uzwiązkowienia i uczestnictwa w systemie parlamentarnym<sup>4</sup>.

Ekonomistyczne odczytanie Marksa jest odczytaniem większościowym również w tym sensie, że akceptują je także ci krytycy Marksa, którzy usiłowali przekształcić jego teorię tak, by lepiej odpowiadała potrzebom ruchów lewicowych w XX wieku. Dotyczy to zarówno Gramsciego, uznającego sferę polityki i kultury za autonomiczną wobec gospodarki i rządzącą się odrębnymi prawami, prawami hegemonii, jak i teorii krytycznej, zwracającej uwagę na kulturalną hegemonię burżuazji<sup>5</sup>. Ostatnimi w tym szeregu są postmarksiści (Laclau i Mouffe), prezentujący dwudziestowieczną historię marksizmu jako stopniowe odchodzenie od ekonomicznego esencjalizmu w stronę akceptacji logiki przygodności. W oparciu o to „obiektywistyczne” odczytanie Marks został wreszcie odesłany do lamusa jako w dużej mierze nieaktualny.

Jak stwierdza Cleaver, odczytanie ekonomistyczne, oddzielające organizację produkcji, postrzeganej jako neutralna, od organizacji politycznej, miało określone znaczenie polityczne. Założenie, że produkcja rządzi się własnymi prawami, a polityka – własnymi, pozwalało uznać, że formalna własność środków produkcji wystarczy, by położyć kres wyzyskowi. Stwierdzenie Lenina, że taylorizm stanowi „naukowy sposób organizacji produkcji”, uzasadniało narzu-

<sup>2</sup> H. Cleaver, *Polityczne czytanie „Kapitału”*, przeł. I. Czyż, Poznań 2011, s. 52.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 75–81.

canie wymogu wydajności i wyzysk robotników<sup>6</sup>. Z kolei w Ameryce Łacińskiej motyw linearności postępu służył uzasadnieniu obrony kapitalistów przez partie komunistyczne:

[...] marksistowskiej ekonomii politycznej używano do wykazania, że prawdziwym wrogiem jest feudalizm i że jego obalenie przez rodzące się klasy średnie jest konieczne do wzmocnienia kapitalistycznego państwa narodowego przeciwko innym imperialistycznym mocarstwom i tym samym położenia podwalin dla jakiegś przyszłej nacjonalistycznej rewolucji socjalistycznej [...]<sup>7</sup>.

Tryb mniejszościowy z kolei odnosi się do tego, co w urzędzeniu decyduje o jego wewnętrznej heterogeniczności i otwartości: tendencjach rozwoju, które mogą doprowadzić do jego przekształcenia się w coś innego, wewnętrznej dynamiki zmian. W wypadku dzieła Marksa punktem wyjścia są te wątki jego myśli, które wskazują na rolę walki klasy robotniczej w przemianach sposobu produkcji i na złożoność wpływu praw ekonomicznego rozwoju na organizację polityczną, a także na „konkretną wielość dróg rozwoju historycznego”<sup>8</sup>. Zdaniem Cleavera dostrzegano je już wcześniej, jednak odczytywano je czy to jako sprzeczne z głównym nurtem wywodu Marksa, czy jako polityczne lub publicystyczne, niezwiązane z naukowym rdzeniem teorii. Myśl Marksa była określana jako „niespójna” czy „pęknięta” na dwie części: deterministyczną, pozytywistyczną i aktywistyczną, polityczną. Interpretacja marksizmu autonomistycznego opiera się natomiast na założeniu, że dzieło Marksa jest spójne, a jego podstawą jest jedność ekonomii i polityki, wyrażająca się w kategorii walki klas. Teza ta wymaga oczywiście nie tylko pójsicia pod prąd dotychczasowych odczytań, ale także specyficznego podejścia do dzieła Marksa. W obrębie marksizmu autonomistycznego można wyróżnić dwa sposoby wydobywania mniejszościowych wątków z tegoż dzieła. Pierwszym z nich jest skupienie się na „mniejszościowych”, pozakanonicznych tekstach, takich jak *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, i przedstawianie ich jako prawdziwego teoretycznego centrum dzieła Marksa – to strategia Negriego. Drugą jest wyjście poza literę Marksa w celu dochowania wierności jego duchowi – uznanie, w terminach Deleuze’a i Guattariego, że urządzenie-Marks ma swoje linie ujsia, za którymi należy podążyć; tak postępują Fortunati i Cleaver.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 57.

<sup>8</sup> Określenie Étienne Balibara – zob. É. Balibar, *Filozofia Marksa*, przeł. A. Staroń, A. Ostolski, Z.M. Kowalewski, Warszawa 2007, s. 139.

## Negri i „Marks poza Marksem”

Ekonomia Marksa jest bezpośrednio teorią walki klas. To założenie znajduje się w centrum klasycznej pracy Negriego z 1978 roku. Nie oznacza to redukcjonizmu: w dyskursie autora *Zarysu* to, co ekonomiczne, i to, co polityczne, spletają się na jednej płaszczyźnie. *Zarys* nie jest, zdaniem autora *Imperium*, wstępną wersją *Kapitału*, ale samodzielnym tekstem. Co więcej, mimo swojej fragmentaryczności stanowi „dynamiczne centrum myśli Marksa”<sup>9</sup>. W odróżnieniu od *Kapitału*, pisanego z perspektywy obiektywistycznej i będącego „tylko jedną częścią analizy Marksa”<sup>10</sup>, jest on w całości poświęcony „strategicznemu projektowi podmiotowości klasy robotniczej”<sup>11</sup>. Dla przykładu, podczas gdy *Kapitał* rozpoczyna się od analizy towaru, punktem wyjścia dla *Zarysu* jest pieniądz. Jak stwierdza Negri, pozwala to Marksowi z większą łatwością przejść od pieniądza do wartości, a następnie od wartości do wyzysku<sup>12</sup> – jako że teoria wartości dodatkowej jest teorią wyzysku czy, innymi słowy, wartość to forma kalkulacji wyzysku<sup>13</sup>. Pieniądz jest, rzecz jasna, tożsamy z wartością tylko jeśli „weźmiemy proces uspołecznienia kapitału jako przesłankę”<sup>14</sup>.

Zdaniem Negriego *Zarys* uświadamia nam, że dialektyka nie jest, jak chciał Engels, uniwersalną formą racjonalności, ale przygodną i historyczną logiką ewolucji kapitału: to kapitał jest dialektyczny, nie rzeczywistość jako taka<sup>15</sup>. Co więcej, rozwój kapitalizmu naznaczony jest przez narastanie sprzeczności między dialektyczną logiką kapitału i antagonistyczną logiką separacji klasy robotniczej. Wyodrębnienie przez Negriego dwóch logik nie oznacza, jak chcą niektórzy

---

<sup>9</sup> A. Negri, *Marx beyond Marx. Lessons on the 'Grundrisse'*, trans. by H. Cleaver, M. Ryan, M. Viano, New York 1991, s. 9 (wszystkie cytaty z tej książki tłum. J.B.).

<sup>10</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 23, 25. W tym kontekście dostrzegamy – stwierdza Negri – że *Kapitał*, ze swoją obiektywistyczną perspektywą i starannym opracowaniem każdego kroku konstruowania pojęcia wartości – od towaru, przez wszystkie postaci formy wartości – stanowi „propedeutykę *Zarysu*”. Zob. ibidem, s. 25.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 31, 33, 43–44. Jest to być może (częściowa) odpowiedź na stawiany przez „Aufheben” wobec Negriego zarzut niezrozumienia dialektyki. Zob. *Keep on smiling. Questions on immaterial labour*, „Aufheben” 14 (2006), <http://libcom.org/library/aufheben/aufheben-14-2006/keep-on-smiling-questions-on-immaterial-labour> [dostęp: 7.09.2011].

krytycy<sup>16</sup>, że klasa robotnicza jest w ujęciu autonomistycznym zwyczajnie niezależna od kapitału. Stopień jej autonomii jest ustalany relacyjnie i historycznie – ściśle uzależniony od tego, czy zdołała ją sobie wywalczyć. Walki robotników, koncentrujące się na kwestii płacy, długości dnia roboczego czy warunków pracy, stanowią integralną część rozwoju kapitału. Jednocześnie są one wyrazem działania sił obcych logice kapitału. Negri sprzeciwia się uznawaniu walk wokół płacy za czysto ekonomiczne i tym samym podatne na integrację z systemem kapitalistycznym, w odróżnieniu od prawdziwie politycznych działań partii (socjaldemokratycznej czy bolszewickiej). To, co ekonomiczne, jest zarazem polityczne, gdyż walcząc o skrócenie dnia roboczego, pracownicy walczą w istocie o wzrost wartości społecznie niezbędnej pracy kosztem wartości dodatkowej<sup>17</sup>; tym samym konfrontują kapitał, którego istotą jest narzucanie pracy, z poszerzaniem sfery nie-pracy. Strategia odmowy pracy, opracowana teoretycznie przez Mario Trontiego i stosowana we Włoszech w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, jest więc w rzeczywistości znacznie starszym i uznanym sposobem zyskiwania przewagi: walka o płacę jest walką przeciwko pracy.

„Kapitał” jest tu zarazem całością systemu, jak i częścią – jedną ze stron – antagonizmu<sup>18</sup>. Inaczej mówiąc, kapitał, jako całość, ma wewnątrz siebie swoje zewnątrz w postaci logiki separacji; zewnątrz to zyskuje na znaczeniu i sile w miarę postępu procesu samowaloryzacji/samorozwoju klasy robotniczej. Proces ten powoduje także odwrócenie perspektywy: dialektyczna sprzeczność przeradza się w antagonizm, a jeden podmiot zostaje zastąpiony przez dwa – kapitał i klasę robotniczą.

Negri, przedstawiając kapitalizm jako antagonistyczną relację dwóch logik, dialektyki i separacji, dostarcza też odpowiedzi na pytanie, na czym właściwie polegało „postawienie Hegla z powrotem na nogi”, którego dokonał Marks. Jak zauważa Cleaver, u źródeł większościowej filozoficznej interpretacji Marksa znajduje się nieporozumienie co do statusu dialektyki w myśli autora *Kapitału*. Engels sądził, że idealizm Hegla polegał na uznaniu, iż idee (w odróżnieniu od

---

<sup>16</sup> Zob. *Keep on smiling...*, op. cit.

<sup>17</sup> Dlatego powiązanie wzrostu płac ze wzrostem produktywności, charakterystyczne dla keynesowskiej „umowy związanej z produktywnością”, oznaczało w istocie wyzysk robotników, nawet jeśli ich płace nominalne rosły. Zob. H. Cleaver, *Polityczne czytanie „Kapitału”*, op. cit., s. 47.

<sup>18</sup> A. Negri, *Marx beyond Marx...*, op. cit., s. 44. Por.: „Czy to znaczy, że kapitał jest zarówno całością i częścią? Nie, zawsze jest całością i jest to trudny punkt, ponieważ klasa robotnicza jest przeciwstawiona całości, łącznie z samą sobą w pewnym szczególnym sensie”. H. Cleaver, *Polityczne czytanie „Kapitału”*, op. cit., s. 111.

materii) są tym, co prawdziwie rzeczywiste. Odwrócenie dialektyki miałyby zatem polegać na przyznaniu materii statusu jedynej rzeczywistości, przy zachowaniu formalnych praw dialektyki jako prawdziwej naukowej metody<sup>19</sup>.

Odwrócenie dialektyki, którego dokonał Marks, polega jednakże na czymś innym. Dialektyka Hegłowska, będąca wyrazem burżuazyjnego optymizmu co do możliwości przewycięzania wewnętrznych sprzeczności kapitalizmu i uniwersalizująca to, co jest wytworem przygodnych, historycznych sił, uznaje możliwość (ściślej: konieczność) ostatecznego pojednania, uzyskania przez pojęcie tożsamości z sobą samym. Dynamika systemu podporządkowana jest temu ostatecznemu odzyskaniu tożsamości. Marksowska dialektyka (logika antagonizmu) to teoria systemu naznaczonego pęknięciem czy też hodującego wewnątrz swoje zewnątrz. Odwrócenie dialektyki Hegłowskiej przez Marksa przypomina zatem to dokonane przez Nietzschego (zgodnie z interpretacją Deleuze'a<sup>20</sup>): odwrócenie asymetryczne, za sprawą którego siła negacji przekształca się w siłę antagonistycznej różnicy. Nie można analizować klasy robotniczej w oderwaniu od kapitału; jest ona wytworem kapitału i jego częścią – ale częścią, która ma szansę przekształcić sposób funkcjonowania całego systemu: logika antagonizmu zastępuje, w miarę postępu robotniczej samowaloryzacji/samorozwoju, logikę wewnętrznych sprzeczności kapitału, podatnych na syntezę. Jak ujmuje to Negri, myśl Marksa to „nauka, w której sprzeczność staje się antagonizmem”<sup>21</sup>. Mechanizm tego procesu jest, jak podkreśla Negri, subiektywny: jego siłą napędową nie są prawa kapitału, ale walka robotników przeciwko pracy.

W *Marksie poza Marksem* pojawiają się jeszcze dwie kluczowe tezy. Obie są związane z analizą Marksowskiego „fragmentu o maszynach”. Wraz z postępującą mechanizacją produkcji źródłem wartości w coraz mniejszym stopniu jest bezpośrednia, żywa praca, a w coraz większym – praca „martwa”, uprzedmiotowiona w maszynach (ale również będąca wytworem ludzkiej kreatywności). Oznacza to, że stosowanie czasu pracy jako miernika wartości staje się niemożliwe; wartość zaczyna wymykać się mierze. Kapitał jednak dąży do tego, by nadal go w ten sposób stosować. Jest to, jak zauważa za Marksem Negri, moment najsilniejszej negacji żywej pracy i zarazem najsilniejszego antagonizmu: żywa praca konfrontuje się z pracą ucieleśnioną w kapitale stałym – maszynach, funkcjonującą jednocześnie jako środek kontroli.

<sup>19</sup> H. Cleaver, *Polityczne czytanie „Kapitału”*, op. cit., s. 70.

<sup>20</sup> Zob. G. Deleuze, *Nietzsche i filozofia*, przeł. B. Banasiak, Warszawa 1997.

<sup>21</sup> A. Negri, *Marx beyond Marx...*, op. cit., s. 16.



Pierwsza teza będzie niezwykle istotna dla marksizmu autonomistycznego: to teza o realnej subsumcji, podporządkowaniu kapitałowi wszystkich przejawów życia społecznego i pojawieniu się fabryki społecznej. Negri, odnosząc się do uwag Marksa o konieczności przejścia od formalnego do realnego podporządkowania stosunków społecznych kapitałowi (którą Marks opisywał w kontekście przejścia od systemu manufakturowego do wielkiego przemysłu), stwierdza, że pełna realizacja tej tendencji, następująca wraz z przejściem od wielkiego przemysłu do kapitału uspołecznionego, owocuje „zjednoczeniem społeczeństwa pod rządami wartości dodatkowej”<sup>22</sup>. Logika utowarowienia zostaje rozszerzona poza sferę pracy najemnej na całość przejawów ludzkiego (i nie tylko, można dodać) życia: „Kapitał konstytuuje społeczeństwo, społeczeństwo jest w całości kapitałem uspołecznionym”<sup>23</sup>. Przystają więc funkcjonować rozróżnienia na sferę pracy i czasu wolnego, produkcji i reprodukcji, produkcji i konsumpcji:

Poczynając od pewnego momentu – konstytucji kapitału jako kapitału uspołecznionego – nie będzie już możliwe odróżnienie pracy od kapitału, pracy od kapitału społecznego i procesu waloryzacji/rozwoju/pomnażania. Praca jest tylko tym, co wytwarza kapitał. Kapitał jest całością pracy i życia<sup>24</sup>.

Druga, powiązana z poprzednią, teza będzie ważna raczej dla dalszego rozwoju myśli Negriego (jako że nie akceptują jej inni przedstawiciele marksizmu autonomistycznego). Stwierdza on mianowicie, że przejście do fazy kapitału uspołecznionego jest równoznaczne z końcem działania prawa wartości. Traci ono swoje zakorzenienie w procesie produkcji, a tym, co pozostaje, jest jego charakter środka kontroli, sprawowania władzy przez kapitał:

Kiedy teoria wartości nie może mierzyć samej siebie poprzez ilość czasu pracy albo indywidualny wymiar pracy, kiedy pierwsze przemieszczenie każe jej skonfrontować się ze społecznym czasem i społecznym wymiarem pracy, niemożność zmierzenia wyzysku przekształca samą formę wyzysku<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 114.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 122.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 147.

Forma wartości przekształca się w arbitralne, czysto polityczne, puste i skuteczne narzędzie sprawowania władzy: „Forma wartości jest czystym i prostym rozkazem, czystą i prostą formą polityki”<sup>26</sup>.

Moment najsilniejszego antagonizmu, którym jest relacja pracy i kapitału w fazie kapitału uspołecznionego, oznacza też uproszczenie antagonizmu i zewnętrzność jego dwóch stron: proces samowaloryzacji klasy robotniczej osiągnął swój cel – praca, z jej logiką separacji, rozmontowała dialektyczną strukturę kapitału, pozostawiając pustą skorupę. W konsekwencji Negri uznaje, że w fazie kapitału uspołecznionego praca organizuje się sama, a kapitał jest wobec niej zewnętrzny, funkcjonując wyłącznie jako zasada represji. Nie ma już spłotu „rozkazu” i produktywności, charakteryzującego wcześniejsze fazy; logika separacji całkowicie oddziela się od dialektycznej logiki kapitału, a praca zyskuje pełną autonomię: „[...] na pewnym etapie rozwoju kapitalizmu kapitalistyczny rozkaz przestaje być niezbędny”<sup>27</sup>.

Kapitał zatem przestaje być produktywny – staje się pasożytem, czynnikiem „czysto politycznej” kontroli; stwierdzenie to powróci w *Imperium*. To podejście jest, jak zobaczymy później, nie tylko kontrintuicyjne – to nie byłby zarzut – ale, z punktu widzenia marksizmu autonomistycznego, niebezpieczne dla „samowaloryzacji klasy robotniczej”.

W *Marksie poza Marksem* Negri uznaje także, że podział na pracę produkcyjną i nieprodukcyjną nie ma znaczenia politycznego z perspektywy klasy robotniczej (jeśli ma znaczenie, to tylko dla kapitału, jako że Marks definiuje pracę produkcyjną jako pracę wytwarzającą kapitał)<sup>28</sup> – a więc nie ma sensu go podtrzymywać; jednak nie znajdziemy tu konkretnych opisów tego, jak formy pracy nieprodukcyjnej funkcjonują w obrębie kapitalizmu i przeciwko niemu.

### **Fortunati: reprodukcja jest produkcją**

Zdaniem Cleavera to feministki marksistowskie – Mariarosa Dalla Costa i Selma James – jako pierwsze uznały, że walki grup innych niż pracownicy najemni mogą mieć charakter klasowy<sup>29</sup>. Znalazły się tym samym w awangardzie ruchu autonomistycznego, rozpoznając klasowy wymiar walk nowych ruchów społecznych.

---

<sup>26</sup> Ibidem, s. 148.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>29</sup> H. Cleaver, *Polityczne czytanie „Kapitału”*, op. cit., s. 98–99.

Dalla Costa jako pierwsza wysunęła też tezę głoszącą, że praca reprodukcyjna, wykonywana przez kobiety, przyczynia się do wytwarzania wartości<sup>30</sup>. Fortunati podjęła natomiast próbę przeprowadzenia systematycznego wywodu uzasadniającego tezę, że praca reprodukcyjna jest w rzeczywistości pracą produkcyjną, oraz próbę reinterpretacji kapitalizmu jako systemu działającego w oparciu o podwójny wyzysk: pracy najemnej/produkcyjnej i pracy nienajemnej/reprodukcyjnej.

Tak zarysowany projekt wymaga oczywiście nie tylko wyjścia poza literę dzieła Marksa, ale poważnej reinterpretacji całości jego systemu. Leopoldina Fortunati stawia tezę, że Marks opisał tylko połowę całego procesu produkcji<sup>31</sup>: skoncentrował się na produkcji towarów i pracy najemnej, pozostawiając na drugim planie kwestię reprodukcji oraz pracy nienajemnej.

Tym, co odróżnia kapitalizm od poprzednich systemów produkcji, jest nie tylko narzucanie pracy za pośrednictwem formy towarowej i podporządkowanie produkcji zyskowi (wymiana pieniądź – towar – pieniądź zamiast towar – pieniądź – towar) oraz utowarowienie siły roboczej, ale również oddzielenie produkcji od reprodukcji. Sfera reprodukcji zostaje przy tym obdarzona (choć to wątpliwy dar) osobliwym statusem – jest postrzegana jako domena „gospodarki naturalnej”, mniej uspołecznionej niż produkcja towarów. Praca reprodukcyjna jawi się jako usługa osobista, wykonywana w sferze prywatnej; na jej gruncie nie wykształcił się podział pracy, a jej wytwory są przeznaczone do bezpośredniej konsumpcji, nie na sprzedaż<sup>32</sup>. Funkcjonuje więc jako swoista enklawa natury w obrębie kapitalistycznej gospodarki.

Marksa pozostał niestety, jak stwierdza Fortunati, bezkrytyczny wobec kapitalistycznej naturalizacji reprodukcji. Nie tylko uznał zasadność podziału na produkcję i reprodukcję, ale usankcjonował jego powiązanie ze, z jednej strony, uspołecznionym (bo przeznaczonym do wymiany rynkowej) wytwarzaniem wartości i, z drugiej strony, z bliższym naturze konsumowaniem wartości w „cienistym wnętrzu domu” (by użyć określenia Hannah Arendt<sup>33</sup>).

---

<sup>30</sup> M. Dalla Costa, *Women and the Subversion of the Community*, [w:] M. Dalla Costa, S. James, *The Power of Women and the Subversion of the Community*, 1972, <http://libcom.org/library/power-women-subversion-community-della-costa-selma-james> [dostęp: 7.09.2011].

<sup>31</sup> L. Fortunati, *The Arcane of Reproduction. Housework, Prostitution, Labor and Capital*, New York 1995, s. 9.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>33</sup> Zob. H. Arendt, *Kondycja ludzka*, przeł. A. Łagodzka, Warszawa 2000.

Marks, pisząc o podziale na pracę produkcyjną i nieprodukcyjną, uznaje, że rozróżnienie to nie jest neutralne: ma charakter społeczny i pozostaje uzależnione od kontekstu. Wytwarzanie dóbr luksusowych jest na przykład „produktywne z perspektywy kapitału, nieproduktywne co do materialnego rezultatu”<sup>34</sup>. Z kolei:

[...] jeśli robotnik pracuje cały dzień, żeby przeżyć, to praca jest produktywna dla niego w absolutnym sensie – bo reprodukuje on siebie i swoją zdolność do pracy<sup>35</sup>.

Marks podkreśla, że jest to rozróżnienie fundamentalne dla ekonomii burżuazyjnej<sup>36</sup>. I właśnie dlatego decyduje się przy nim pozostać. Ostatecznie bowiem o produktywności pracy stanowi dla niego to, czy wytwarza ona wartość dla kapitalisty, czyli kapitał<sup>37</sup>. Jak podkreśla David Harvie, dla autora *Kapitału* liczy się przy tym tylko społeczna forma pracy – jej forma materialna, konkretna postać (np. to, czy jej wytworem są przedmioty, czy usługi) nie ma z perspektywy produktywności żadnego znaczenia<sup>38</sup>. Rozstrzygającym kryterium jest, po pierwsze, utowarowienie siły roboczej: fakt, że robotnik sprzedaje ją kapitaliście; po drugie, fakt przeznaczenia produktu nie do bezpośredniej konsumpcji, ale na wymianę rynkową. Z tego powodu kategoria pracy reprodukcyjnej obejmuje w klasycznym Marksowskim ujęciu produkcję fabryczną (pracę robotników, menedżerów i techników), nie obejmuje natomiast prac związanych ze sprawowaniem nadzoru nad siłą roboczą, z cyrkulacją oraz reprodukcją siły roboczej<sup>39</sup>. Dlatego praca żon i służących nie wytwarza według Marksa wartości – ale, dla przykładu, praca sprzątaczek zatrudnianych przez firmę The Maids, opisywaną przez Barbarę Ehrenreich w książce *Za grosze*<sup>40</sup>, jest jak najbardziej produktywna w klasycznym Marksowskim sensie – dlatego, że to firma sprzedaje na rynku wytwory ich utowarowionej uprzednio pracy (usługi).

<sup>34</sup> K. Marks, *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, przeł. Z.J. Wyrozemski, Warszawa 1986.

<sup>35</sup> K. Marks, *Kapitał*, t. 4: *Teorie wartości dodatkowej*, Warszawa 1959.

<sup>36</sup> L. Fortunati, *The Arcane of Reproduction...*, op. cit., s. 100.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 101.

<sup>38</sup> Zob. D. Harvie, *All Labour Produces Value for Capital and We All Struggle against Value*, „The Commoner” 10 (Spring/Summer 2005), s. 134.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 135–136.

<sup>40</sup> B. Ehrenreich, *Za grosze. Pracować i (nie) przeżyć*, przeł. B. Gądomska, Warszawa 2006.

Według Fortunati decyzja Marksa o podtrzymaniu rozróżnienia na pracę produkcyjną i nieprodukcyjną jest zgubna w skutkach – w ten sposób pozbawia się on szansy na odkrycie drugiego (oprócz narzucania pracy produkcyjnej) aspektu działania kapitalizmu, jakim jest narzucanie pracy reprodukcyjnej.

Jak stwierdza włoska badaczka, praca reprodukcyjna wytwarza towar – siłę roboczą, towar najcenniejszy dla kapitalizmu – a zatem wytwarza kapitał. Siła robocza jest następnie nabywana przez kapitał na warunkach, które nie uwzględniają faktu, że jest ona wytworem pracy reprodukcyjnej – a więc poniżej jej wartości<sup>41</sup>. Istnienie relacji płacowej nie jest, jak widać, wcale kryterium niezbędnym, by określić pracę jako produktywną; praca reprodukcyjna jest narzucana i wyzyskiwana właśnie za pomocą mechanizmu niedopuszczającego, by przekształciła się ona w pracę najemną.

Podział pracy wzdłuż osi produkcja–reprodukcja został w toku wykształcania się kapitalistycznego sposobu produkcji powiązany z płciowym podziałem pracy – odtwarzanie siły roboczej, czyli rodzenie dzieci i opieka nad nimi, a także zajmowanie się domem, zostały przypisane kobietom. W wyniku procesu uwolnienia siły roboczej kobiety wchodzi na rynek pracy obarczone koniecznością wykonywania obu rodzajów zajęć: pracy produkcyjnej, która czyni je „robotnikami” podobnie jak mężczyzn (tyle że robotnikami niżej opłacanymi; niższa wartość kobiecej siły roboczej nie była związana wyłącznie z brakiem kwalifikacji, ale też z wbudowanym w funkcjonowanie systemu założeniem, że kobiety nie są podmiotami samodzielnymi, ale z definicji istniejącymi tylko w powiązaniu z rodziną) i pracy reprodukcyjnej, wynikającej w sposób „naturalny” z ich roli jako żon i matek<sup>42</sup>. Praca reprodukcyjna jawi się jako siła naturalna – a zatem niemająca wartości wymiennej i niemogąca być zapośredniczona przez relację płacową<sup>43</sup>. Zarówno „podwójny etat”, jak i niska wartość kobiecej siły roboczej na rynku pracy, wymuszająca materialną zależność kobiet od mężów, sprawiają, że relacja nabywania przez kapitał kobiecej siły roboczej jest bardziej skomplikowana niż nabywanie męskiej siły roboczej:

Nabywanie siły roboczej kobiety jako zdolności produkcji jest regulowane przez kapitał w taki sposób, by zagwarantować prymat roszczenia zgłaszanego przez

---

<sup>41</sup> L. Fortunati, *The Arcane of Reproduction...*, op. cit., 10–11.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 12–13.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 12.

„wolnego” robotnika-mężczyznę w stosunku do jej siły roboczej jako zdolności reprodukcji<sup>44</sup>.

Naturalizacja reprodukcji jest zatem, jak uznaje Fortunati, mechanizmem ideologicznym maskującym drugi poziom wyzysku obecny obok wyzysku pracy najemnej<sup>45</sup>. Mechanizm ten jest, jak zobaczyliśmy wyżej, bardziej złożony niż w wypadku wyzysku pracy najemnej. W tym drugim wypadku mamy do czynienia z iluzją równej i sprawiedliwej wymiany – „płaca za pracę” – która w rzeczywistości ukrywa narzucanie pracy dodatkowej, generującej wartość zawłaszczaną przez kapitalistę. W wypadku pierwszym natomiast praca jawi się jako niewytwarzająca wartości; kwestia wyzysku jest albo niezwykle trudna do postawienia, albo nie może w ogóle zostać postawiona. Marks stawia wprawdzie tezę, że pracownicy „nieprodukcyjni” są również wyzyskiwani, a wartość ich usług określana jest przez społecznie niezbędny czas pracy – dotyczy to jednak tylko pracowników najemnych<sup>46</sup>. Praca reprodukcyjna teoretycznie jest „widzialna” – jednak tylko jako postrzegana przez pryzmat kwestii pracy kobiet i dzieci jako zagrożenia dla biologicznego przetrwania siły roboczej. Zakaz pracy kobiet i dzieci pozwolił wprawdzie oddalić to zagrożenie, nie zlikwidował jednak wyzysku pracy reprodukcyjnej. Nawet bowiem „płaca rodzinna”, teoretycznie pokrywająca koszty utrzymania robotnika i całej jego rodziny, nie pokrywa kosztów pracy reprodukcyjnej wykonywanej przez kobietę. Dodatkowo zaś czyni mężczyzn pośrednikami w relacji wyzysku.

Jak zauważa Fortunati, płaca jest nie tylko narzędziem wyzysku pracowników najemnych, ale także narzędziem dyscyplinowania pracowników nienajemnych<sup>47</sup>. Ten wątek stanie się niezwykle istotny dla prób wyjaśnienia na gruncie marksizmu autonomistycznego zjawiska nowych ruchów społecznych.

### **Cleaver: czytanie polityczne**

W *Politycznym czytaniu „Kapitału”* Cleaver podkreśla, że marksizm autonomistyczny umożliwił zrozumienie zapoczątkowanych w latach sześćdziesiątych XX wieku wystąpień zwanych „nowymi ruchami społecznymi” jako walk kla-

---

<sup>44</sup> Ibidem, s. 15 (tłum. J.B.).

<sup>45</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>46</sup> D. Harvie, *All Labour Produces Value...*, op. cit., s. 137.

<sup>47</sup> L. Fortunati, *The Arcane of Reproduction...*, op. cit., s. 99.

sowych. Wystąpienia Czarnych, kobiet, studentów czy bezrobotnych, interpretowane powszechnie, zwłaszcza zaś przez postmodernistów i postmarksistów, jako argument za nieaktualnością analizy klasowej, były w rzeczywistości walkami w obrębie fabryki społecznej: Czarni buntowali się przeciwko statusowi taniej siły roboczej/bezrobotnych; kobiety – przeciwko narzucaniu pracy reprodukcyjnej; studenci – przeciw powiązaniu edukacji z wymogami rynku<sup>48</sup>. Rasa i płeć, a także status pracownika nienajemnego, są operatorami systemu kapitalistycznego, narzędziami wprowadzania przezeń podziałów w obrębie klasy robotniczej.

Cleaver dokonuje na podstawie tej tezy konkretyzacji pojęcia fabryki społecznej. Kapitalizm podporządkowuje sobie całe pole relacji społecznych, wprowadzając podziały między sektorami i grupami. Jednym z najważniejszych jest podział na zatrudnionych i niezatrudnionych, czy innymi słowy na pracowników najemnych i nienajemnych. Jak bowiem podkreśla Cleaver, w fabryce społecznej wszyscy pracują dla kapitału: nie tylko, jak dowiodła Fortunati, nienajemne pracownice reprodukcyjne, ale również bezrobotni, których praca polega na jej szukaniu, a tym samym utrzymywaniu wysokiej podaży siły roboczej i dyscyplinowaniu w ten sposób pracowników najemnych, oraz studenci, których pracą jest przygotowywanie się do spełniania funkcji elastycznej i zdyscyplinowanej siły roboczej<sup>49</sup>. Cleaver postrzega takie podejście jako całkowicie ortodoksyjne:

Aby uznać, że klasa robotnicza obejmuje pracowników nienajemnych, wystarczy tylko przeczytać to, co Marks napisał o armii rezerwowej<sup>50</sup>.

Amerykański badacz proponuje zatem model czytania politycznego, którego celem jest „strategiczne rozszyfrowanie walki klas”<sup>51</sup>, i pokazuje, jak może ono wyglądać, na przykładzie lektury pierwszego rozdziału pierwszego tomu *Kapitału*, dzieła, które Negri określił jako „obiektywistyczne” i mniej skoncentrowane na walce klas niż *Zarys*. Treści klasowe nie stanowią nadbudowy, wtórnej wobec ekonomii politycznej Marksa, ale są bezpośrednio zawarte w analizach ekonomicznych kategorii analizowanych w *Kapitale*. Uznawanie ich za „obiektywne”,

---

<sup>48</sup> H. Cleaver, *Work, Value and Domination: On the Continuing Relevance of the Marxian Labor Theory of Value in the Crisis of the Keynesian Planner State*, <https://webspace.utexas.edu/hcleaver/www/offenegri.html> [dostęp: 7.09.2011].

<sup>49</sup> H. Cleaver, *Polityczne czytanie „Kapitału”*, op. cit., s. 195.

<sup>50</sup> H. Cleaver, *Response to Sergio Fiedler's Attack on Autonomous Marxism*, <http://libcom.org/library/response-sergio-fiedler-attack-autonomous-marxism-cleaver> [dostęp: 7.09.2011].

<sup>51</sup> H. Cleaver, *Polityczne czytanie „Kapitału”*, op. cit., s. 50.

za neutralne kategorie naukowe równa się zapomnieniu, że są one konstruktami społecznymi – więcej: konstruktami szczególnego stosunku społecznego, jakim jest kapitalizm.

[...] zbyt łatwo wyciąga się wniosek, że Marks uważał omawiane przez siebie stosunki za naturalne. Pociąga to za sobą błąd, często powtarzany przez marksistowskich ekonomistów politycznych, polegający na postrzeganiu Marksowskiej analizy formy towarowej jako różniącej się od analiz klasycznej ekonomii politycznej tylko poprawnością<sup>52</sup>.

Tymczasem Marks przedstawia „bardziej poprawną” analizę formy towarowej tylko dlatego, że jest w stanie wyjść poza perspektywę kapitału i dostrzec w niej sposób narzucania i odtwarzania stosunków klasowych. Tak więc Cleaver będzie podkreślał, że forma towarowa to proces społeczny, a nie rzecz:

[...] forma towarowa jest nierozzerwalnie związana z kapitałem – zarówno jako forma, dzięki której zmusza klasę robotniczą do „swobodnej” pracy dla niego, jak i jako sposób ukrycia tego przymusu przez odwołania do relacji rynkowych<sup>53</sup>.

Kapitał definiuje się poprzez narzucanie pracy za pośrednictwem formy towarowej<sup>54</sup>: ta definicja jednoczy wymiar ekonomiczny z wymiarem klasowym. Narzucanie pracy jest zarazem sposobem maksymalizowania wydajności, jak i formą społecznej kontroli. Marksowski opis akumulacji pierwotnej ukazuje, że narzucanie formy towarowej od samego początku wiąże się z posunięciami o charakterze politycznym i militarnym – wystarczy przytoczyć przykłady wywłaszczeń i ekspansji kolonialnej. Posunięcia te spotykają się zawsze z oporem; w tym kontekście Cleaver analizuje zarówno opór ludów rdzennych wobec kolonizacji (czyli przeciwko narzuceniu formy towarowej), jak i walki o dzień roboczy jako zarazem ekonomiczne i polityczne.

Wewnętrznie sprzeczny charakter towaru (fakt, że jest on jednością dwóch sprzecznych określeń: wartości użytkowej i wartości wymiennej) zawiera już w sobie według Cleavera stosunek klasowy jako taki:

Koncentrując się na takim towarze jak siła robocza [...] dochodzimy do sedna kapitalizmu. [...] Wartość użytkowa i wartość wymienna siły roboczej są wyraż-

---

<sup>52</sup> Ibidem, s. 107.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 112.



nie sprzeczne, ponieważ dla klasy robotniczej siła robocza może mieć tylko wartość wymienną (nie posiada ona bowiem środków produkcji). Jednak ta sama siła robocza ma wartość użytkową dla kapitalistów, którzy ją kupują i wykorzystują do pracy<sup>55</sup>.

W analogiczny sposób Cleaver opisuje klasowy wymiar sprzeczności między wartością użytkową i wymienną innych towarów: żywności i energii<sup>56</sup>.

Klasowa interpretacja dychotomii praca użyteczna – praca abstrakcyjna ukazuje jednak, że nie chodzi tu tylko o przypisanie któregoś z członów dychotomii „odpowiedniej klasie”. Takie rozumowanie – wniosek, że „uwolnienie” pracy użytecznej od prawa wartości prowadzi do wyzwolenia klasy robotniczej – stoi u podstaw słynnej Leninowskiej akceptacji taylorizmu jako naukowej organizacji pracy użytecznej. A przecież praca użyteczna również ma charakter społeczny i jest ustrukturyzowana przez kapitał. Cleaver nazywa ją materiałem, z którego uformowana jest praca abstrakcyjna<sup>57</sup>. Można, w dobrym arystotelesowsko-tomistycznym stylu, powiedzieć, że forma nie istnieje niezależnie od materii, którą formuje: praca abstrakcyjna istnieje tylko jako konkretna konfiguracja różnych typów pracy użytecznej.

Podział pracy również można zinterpretować politycznie, jako skład klasowy:

Podział pracy, pojmowany jako określony wewnątrzklasowy skład sił, jest rozpatrywany nie technicznie, ale politycznie, jako skład klasy robotniczej. Z punktu widzenia kapitału potrzebny jest taki skład, który wystarczająco osłabi klasę, co umożliwi mu osiągnięcie kontroli<sup>58</sup>.

Klasa robotnicza jest zróżnicowana, sfragmentaryzowana, a nierzadko skonfliktowana – kapitalizm rządzi przecież za pomocą ustanawiania granic, stwarzania hierarchii, podsycania rywalizacji i konfliktów<sup>59</sup>. Warunki pracy i życia poszczególnych grup różnią się od siebie, dlatego nie istnieje jedna dobra strategia walki, możliwa do zastosowania we wszystkich kontekstach. Formy walki różnią się w zależności o tego, w jakim sektorze mają miejsce. Forma strajku może być

---

<sup>55</sup> Ibidem, s. 131.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 131–137.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 167.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 149.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 205.

bardziej odpowiednia dla pracowników zatrudnionych na umowę o pracę niż dla tych zatrudnionych za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej, dla których, jak pokazał Piotr Krzyżaniak na przykładzie lokatorów z Nowej Soli, jedynym możliwym gestem oporu może być niepłacenie czynszu<sup>60</sup>. Dlatego szczegółowa empiryczna analiza składu klasowego stanowi dla Cleavera nieodłączny moment czytania politycznego<sup>61</sup>. Podkreśla on również, że cyrkulacja walk to jedyny sposób na osiągnięcie jedności klasy jako podmiotu rewolucyjnego – nie istnieje żadna założona z góry metafizyczna jedność, do której można się odwołać; jej poszczególne sektory są odizolowane i rzadko mogą w punkcie wyjścia dostrzec wspólne interesy; dostrzeżenie ich to wynik trudnej artykulacji politycznej, która może się powieść tylko w sprzyjających okolicznościach.

Klasa robotnicza jest podzielona, a nie monolityczna – kapitał dzieli i rządzi – badanie tych walk wymaga więc analizy różnych jej sektorów oraz ich wzajemnych powiązań, zwłaszcza tego, w jaki sposób walki w jednym sektorze przenoszą się, albo nie przenoszą, na inne<sup>62</sup>.

Ta właśnie kwestia może posłużyć jako punkt wyjścia do rozpatrzenia pewnych aspektów teorii Negriego.

### **Negri: powrót do fetyszyzacji produkcji?**

Jak pamiętamy, w *Marksie poza Marksem* Negri stawia tezę o końcu obowiązywania prawa wartości w związku z osiągnięciem fazy kapitału uspołecznionego. Z tezą tą związane są pojęcia pracy niematerialnej, jako hegemonicznej dla tej fazy kapitalizmu formy pracy, oraz robotnika uspołecznionego, który zastąpił robotnika masowego jako nowa hegemoniczna postać składu klasowego. Autorem terminu „robotnik uspołeczniony” jest Romano Alquati; pojęcie pracy niematerialnej było (i jest) rozwijane (między innymi) przez Maurizio Lazzarato i Paolo Virno.

Język i afekty są zarazem tworzywem i narzędziem pracy niematerialnej; jest to praca uspołeczniiona *par excellence*, dla której współpraca i komunikacja

---

<sup>60</sup> Zob. P. Krzyżaniak, *Ruch lokatorski, prekariat i strajk czynszowy*, „Przegląd Anarchistyczny” 12 (zima/wiosna 2011).

<sup>61</sup> H. Cleaver, *Polityczne czytanie „Kapitału”*, op. cit., s. 82.

<sup>62</sup> Ibidem.

są jeszcze bardziej kluczowe i fundamentalne niż dla poprzednich form pracy<sup>63</sup>; za sprawą pracy niematerialnej osiągnięta zostaje jedność abstrakcyjnej pracy społecznej<sup>64</sup>. Proces abstrakcji pracy osiąga w dobie hegemonii pracy niematerialnej swoje spełnienie. Produktywność afektów, komunikacji i współpracy sprawia, że uwagi Marksa o możliwości wykształcenia się intelektu powszechnego stają się rzeczywistością. Dlatego w fazie kapitału uspołecznionego klasa robotnicza (w hegemonicznej postaci robotnika uspołecznionego) osiąga jedność, stając się uniwersalnym podmiotem rewolucyjnym. Z tego powodu możliwe jest dla Negriego pominięcie kwestii reprodukcji jako odmiennego od produkcji systemu wyzysku, którego istotność postulują feministki autonomistyczne. Unieważniony zostaje też wymóg cyrkulacji walk, na który kładzie nacisk Cleaver. Jak zauważa Negri w *Imperium*, lokalne wystąpienia wielości nie muszą komunikować się ze sobą nawzajem, by zapewnić sobie skuteczność, jak wystąpienia robotnicze w XIX i XX wieku, ponieważ przechodzą od razu na poziom globalny<sup>65</sup>; klasa robotnicza już jest jednością, nie ma więc potrzeby wytwarzania tej jedności poprzez żmudną polityczną artykulację.

Zdaniem Steve'a Wrighta kategoria robotnika uspołecznionego jest, w porównaniu z poprzedzającą ją kategorią robotnika masowego, słaba empirycznie<sup>66</sup>; nie została poparta badaniami składu klasowego, stanowi raczej efekt charakterystycznej dla Negriego skłonności do spekulacji, której zaczyna on z czasem ulegać w coraz większym stopniu<sup>67</sup>. Zarzuty empirycznej falsyfikowalności tez Negriego i Hardta powtarzają się również w krytykach trylogii *Imperium*<sup>68</sup>. Nie chodzi tu oczywiście o łatwe do odparcia zarzuty polegające na podkreślanii, że produkcja nadal ma materialny charakter w potocznym rozumieniu, ale o te wskazujące na trudności, jaki mają Hardt i Negri z teoretycznym opracowaniem form kapitalistycznego wyzysku/kontroli i różnicowania klasy robotniczej /wielości.

---

<sup>63</sup> Por.: „Kooperacja, jako podstawowa forma organizacji nowoczesnej pracy, jest wytworem kapitału i nosi jego piętno”. Ibidem, s. 167.

<sup>64</sup> S. Wright, *Storming Heaven. Class Composition and Struggle in Italian Autonomist Marxism*, London 2002, s. 156.

<sup>65</sup> M. Hardt, A. Negri, *Imperium*, przeł. A. Kołbaniuk, S. Ślusarski, Warszawa 2005, s. 69–76.

<sup>66</sup> S. Wright, *Storming Heaven...*, op. cit., s. 156, 172.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 175.

<sup>68</sup> Zob. np. G. Arrighi, *Lineages of Empire*, „Historical Materialism” 10 (2001), no. 3.

W *Imperium* kategoria pracy niematerialnej i robotnika uspołecznionego zostanie rozwinięta do postaci produkcji biopolitycznej, za co odpowiedzialna jest inspiracja ontologią Deleuze'a i Guattariego, a zwłaszcza kategorią pragnienia-produkcji z *Anty-Edypa*<sup>69</sup>. Pragnienie-produkcja zostanie utożsamiona z żywą pracą, co oznacza nadanie produkcji wymiaru bezpośrednio ontologicznego: ludzka aktywność, życie jako takie, zostaje utożsamiona z pracą. Teoretycznie nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że Negri i Hardt usuwają na drugi plan inny aspekt teorii Deleuze'a i Guattariego – nacisk na złożony charakter urządzeń społecznych konstruowanych przez pragnienie-produkcję i będących jedynymi formami, w jakich się ona przejawia w wymiarze społecznym. W obrębie urządzenia zawsze da się wyróżnić siły deterytorializacji i reterytorializacji<sup>70</sup>. Jedyną możliwą formą walki jest szukanie w danym urządzeniu sił deterytorializujących, a nie odwoływanie się do pragnienia-produkcji, które warunkuje istnienie samego urządzenia. Negri i Hardt uwypuklają jednak tylko status produkcji jako *arche*, ontologicznej zasady rządzącej bytem<sup>71</sup>. To dopiero, w powiązaniu z wcześniejszymi tezami Negriego o końcu obowiązywania prawa wartości w fazie kapitału uspołecznionego i o osiągnięciu pełni przez logikę separacji, prowadzi do fetyszyzowania przez nich produkcji. Prowadzi ich to również do niemożności teoretycznego opracowania wyzysku. Robotnik uspołeczniony sam organizuje swoją pracę – kapitał nie jest mu do tego potrzebny. Praca i kapitał są zewnętrzne w stosunku do siebie: działanie kapitału polega wyłącznie na represjonowaniu twórczych sił pracy biopolitycznej. Można by sądzić, że inspirujący się również Foucaultem Negri będzie bardziej ostrożny w stawianiu jakiegokolwiek hipotezy represji, która, jak wiemy z pierwszego tomu *Historii seksualności*, zwykle służy do ukrycia praktyk władzy mających na celu zarówno produkcję, jak i kontrolę<sup>72</sup>. Jednak stawia się on w sytuacji, w której przyjęte założenia teoretyczne uniemożliwiają mu opisanie reżimów wyzysku i sposobów sprawowania kontroli przez kapitał na poziomie innym niż retoryczny czy bardzo ogólny. Wypowiedzi dotyczące wyzysku błędą wobec uznania, że wielość jest już zjednoczonym podmio-

<sup>69</sup> G. Deleuze, F. Guattari, *Anti-Oedipus. Capitalism and Schizophrenia*, trans. by R. Hurley, M. Seem, H.R. Lane, London–New York 2008.

<sup>70</sup> Zob. J. Bednarek, *Życie jako moc deterytorializacji*, „Praktyka Teoretyczna” 2–3 (2011), s. 163.

<sup>71</sup> Zob. N. Thoburn, *Deleuze, Marx and Politics*, London–New York 2003, <http://libcom.org/library/deleuze-marx-politics-nicholas-thoburn-intro> [dostęp: 30.08.2011].

<sup>72</sup> Zob. M. Foucault, *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Gdańsk 2010, s. 21–43.

tem rewolucyjnym na mocy wykonywanej przez nią pracy. Kategoria narzucania pracy przestaje mieć dla Negriego jakąkolwiek użyteczność; dla Cleavera jest natomiast istotą działania kapitału.

W *Marksie poza Marksem* Negri uznawał, że praca jest produktywna tylko jako podporządkowana kapitałowi<sup>73</sup>; w trylogii *Imperium*, po zaadaptowaniu ontologii Deleuze'a i Guattariego, uzna produktywność za konstytutywną i niezależną od kapitalistycznej kontroli/wyzysku cechę pracy niematerialnej/biopolitycznej. W ten sposób dociera, okrężną drogą, do tej samej fetyszycacji produkcji i tematu „wyzwolenia pracy”, które krytykował u Lenina i socjaldemokratów w *Marksie poza Marksem* (a wszystko to, jak pamiętamy, w konsekwencji uznania jeszcze w tamtej pracy, że logika proletariackiej separacji osiągnęła pełnię).

Zdaniem Cleavera teoria wartości opartej na pracy stanowi rdzeń teorii Marksa i nadal pozostaje aktualna. Dlatego uznanie przez Negriego, że prawo wartości już nie działa, oznacza rezygnację z narzędzia pozwalającego skonceptualizować kapitalizm jako system wyzysku<sup>74</sup>.

[...] teoria wartości opartej na pracy nadal jest złożonym teoretycznym narzędziem służącym wyjaśnieniu nie tylko tego, w jaki sposób kapitał nieustannie dąży do podporządkowania naszego życia pracy, ale również jak różne zjawiska (maszyny, towary, informacja, kultura, edukacja, emocje itd.) są nie tylko elementami tego podporządkowania, ale i czymś, co daje możliwość oporu<sup>75</sup>.

Cleaver sprzeciwia się także dokonanej przez Negriego ontologizacji kategorii produkcji i związanemu z nią poszerzeniu tej kategorii tak, że obejmuje ona w praktyce ludzką aktywność jako taką. Uniemożliwia to bowiem rozróżnianie między kapitalistycznym narzucaniem pracy i wolną aktywnością związaną z „rozporządzalnym czasem” – rozróżnianie, które stanowi podstawę politycznej strategii autonomistycznego marksizmu:

„Odmowa pracy” w mniejszym lub większym stopniu istniała od zawsze i zawsze opierała się na założeniu, że rozróżnienie na pracę i aktywność inną niż praca jest możliwe<sup>76</sup>.

<sup>73</sup> A. Negri, *Marx beyond Marx...*, op. cit., s. 76.

<sup>74</sup> H. Cleaver, *Work, Value and Domination...*, op. cit.

<sup>75</sup> H. Cleaver, *Polityczne czytanie „Kapitału”*, op. cit., s. 15.

<sup>76</sup> Ibidem.

Jak stwierdza Cleaver, Negri sztucznie oddziela pojęcie pracy jako wytwarzania wartości i pracy jako dominacji, ulegając złudzeniu, że możliwe jest, z jednej strony, wytwarzanie wartości niepowiązane z dominacją i kontrolą, z drugiej zaś – czysta dominacja i kontrola, w żaden sposób niezwiązana z produktywnością. Zapomina przy tym, iż kapitalistyczne narzucanie pracy zasadza się właśnie na zjednoczeniu tych dwóch wymiarów<sup>77</sup>.

Wyzysku nie można ujmować tylko jako represji; konieczne jest pokazanie, w jaki sposób narzucanie wymogu produktywności realizuje zarazem strategię kontroli. Próbuje tego dokonać Cleaver, kładąc nacisk na ciągłość różnych strategii zwiększania produktywności, będących zarazem bezpośrednio formami kontroli – od zegarów, przez mechanizację i strategię względnej wartości dodatkowej, po monitoring<sup>78</sup>.

Trzeba też wspomnieć o pracach badaczy z najmłodszego pokolenia marksizmu autonomistycznego (czasem określanego jako *post-operaismo*<sup>79</sup>), skupiających się raczej na sposobach, w jakie praca niematerialna jest wyzyskiwana, niż na jej wyzwolicielskich właściwościach. Próbę skonstruowania pojęcia reżimu wyzysku pracy w dobie globalnego kapitalizmu podjął na przykład Massimo De Angelis, proponując kategorię „fraktalnego panoptikonu”. Wydobywając podobieństwo strukturalne panoptikonu Benthama i rynku von Hayeka, autor przedstawia modułowy reżim kontroli charakterystyczny dla globalnego kapitalizmu, łączący względną i miejscową centralizację z usieciowieniem – reżim, który służy ekstrakcji wartości i zarazem nadzorowi<sup>80</sup>.

Jesteśmy zatem jeszcze daleko od momentu, w którym proces samowaloryzacji klasy robotniczej doprowadzi do jej pełnego odseparowania się od kapitału.

---

<sup>77</sup> H. Cleaver, *Work Value and Domination...*, dz. cyt.

<sup>78</sup> H. Cleaver, *Polityczne czytanie „Kapitału”*, op. cit., s. 16, 155.

<sup>79</sup> Do „*post-operaismo*” decyduję się zaliczyć dorobek teoretyków pracujących głównie od końca lat 70. XX w., od kiedy to można datować koniec oryginalnego ruchu *operaismo*. Zob. R. Nunes, *‘Forward How? Forward Where?’ I: (Post-)Operaismo Beyond the Immaterial Labour Thesis*, <http://www.ephemeraweb.org/journal/7-1/7-1nunes.pdf> [dostęp: 30.08.2011]. Sądzę jednak, że tak samo istotne jest położenie nacisku na różnicę pokoleniową, dlatego uznaję późnego Negriego za przedstawiciela *operaismo*, a do *post-operaismo* zaliczam Massimo De Angelisa, Carlo Vercellonego czy Matteo Pasquinello. Praca Fortunati z 1981 r. jest z kolei związana z debatą, która toczyła się w latach 70. – podsumowuje ją i systematyzuje, dlatego może zostać zaklasyfikowana jako należąca do *operaismo*.

<sup>80</sup> M. De Angelis, *Global Capital, Abstract Labour, and the Fractal-Panopticon*, <http://www.commoner.org.uk/fractalpanopt.pdf> [dostęp: 7.09.2011]; idem, *Market Order and Panopticism*, <http://libcom.org/files/Panopticon.pdf> [dostęp: 7.09.2011].

Trzeba też pamiętać, że nie nastąpi on na mocy rozwoju mitycznych sił wytwórczych niezależnych od działania klasy robotniczej, a tylko za sprawą walki.

**THE AUTONOMISTS' MARX:  
BEYOND THE 19<sup>TH</sup> CENTURY *EPISTEME***

**Summary**

Keywords: Marx, autonomist Marxism, Harry Cleaver, Leopoldina Fortunati, class composition, law of value, reproductive labor

The interpretation of Marx's theory provided by autonomist Marxists aims at transcending the perspective of capital and adapting the perspective of labor. For this reason they offer the subjectivist, 'minoritarian' reading of Marx's main concepts and decide to concentrate on class struggle instead of the objective laws of capital. The examples of this type of reading Marx that I chose to present are Antonio Negri's discussion of the end of the law of value in *Marx beyond Marx*, Leopoldina Fortunati's attempt to develop Marxist analysis of reproductive labor and Harry Cleaver's description of the working class' agency as the main force behind the capital's development.